

Steven Bartlett

# Szczęśliwy Seksowny Milioner

Nieoczywiste sekrety sukcesu, spełnienia i miłości



EXPERTIA

Tytuł oryginału: Happy Sexy Millionaire: Unexpected Truths about Fulfilment, Love and Success

Pierwsze wydanie w Wielkiej Brytanii w 2021 r. wydane przez Hodder & Stoughton Ltd.

Autor: Steven Bartlett

Wydanie polskie:

Wydawnictwo Biznesowe Expertia  
[www.expertia.com.pl](http://www.expertia.com.pl)

Redaktor prowadzący: Robert Jakubczak

Tłumaczenie: Biuro Tłumaczeń Ekspert – Paweł Kurpisz, Teresa Śpiewok

Korekta: Od Słowa do Słowa

Skład: Od Słowa do Słowa

Projekt okładki: Agata Cukierska

Autor ilustracji: © Jamie Bryan

Autor zdjęcia na okładce: © Olivia Spencer

Copyright © 2021 by Steven Bartlett

All rights reserved

Copyright for Polish edition © 2024 Wydawnictwo Biznesowe Expertia

Wydanie pierwsze

Kopiowanie, reprodukovanie, cytowanie, preredagowywanie części lub całości publikacji bez zgody wydawcy jest zabronione.

ISBN: 978-83-67098-65-6



EXPERTIA

---

# SPIS TREŚCI

---

|                           |           |
|---------------------------|-----------|
| <b>WPROWADZENIE .....</b> | <b>13</b> |
|---------------------------|-----------|

Rozdział pierwszy

|                                                      |           |
|------------------------------------------------------|-----------|
| <b>NIE PODBURZAJ OSOBY WYMIERZAJĄCEJ KLAPSY.....</b> | <b>19</b> |
|------------------------------------------------------|-----------|

Rozdział drugi

|                                                 |           |
|-------------------------------------------------|-----------|
| <b>JESTEŚ SZCZĘŚLIWY TERAZ ALBO NIGDY .....</b> | <b>26</b> |
|-------------------------------------------------|-----------|

Rozdział trzeci

|                                                                           |           |
|---------------------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>KONTRAST: ŚWIETNY DO PRZETRWANIA,<br/>GÓWNIANY DLA SZCZĘŚCIA .....</b> | <b>35</b> |
|---------------------------------------------------------------------------|-----------|

Rozdział czwarty

|                                            |           |
|--------------------------------------------|-----------|
| <b>PRZESTAŃ ŚLEDZIĆ KARDASHIANÓW .....</b> | <b>42</b> |
|--------------------------------------------|-----------|

Rozdział piąty

|                                 |           |
|---------------------------------|-----------|
| <b>ZWOLNIJ SWÓJ UMYŚŁ .....</b> | <b>50</b> |
|---------------------------------|-----------|

Rozdział szósty

|                                 |           |
|---------------------------------|-----------|
| <b>SZCZĘŚLIWY ŻONGLER .....</b> | <b>71</b> |
|---------------------------------|-----------|

Rozdział siódmy

|                                                               |           |
|---------------------------------------------------------------|-----------|
| <b>WSZYSCY JESTEŚMY DYMANI PRZEZ<br/>BINARNE PUDEŁKA.....</b> | <b>79</b> |
|---------------------------------------------------------------|-----------|

Rozdział ósmy

|                                                 |           |
|-------------------------------------------------|-----------|
| <b>MAMO, PRZESTAŃ PYTAĆ MNIE O MIŁOŚĆ .....</b> | <b>85</b> |
|-------------------------------------------------|-----------|

Rozdział dziewiąty

|                                     |           |
|-------------------------------------|-----------|
| <b>TWORZENIE SWOJEJ PASJI .....</b> | <b>91</b> |
|-------------------------------------|-----------|

Rozdział dziesiąty

|                                       |            |
|---------------------------------------|------------|
| <b>POWRÓT DO CZŁOWIECZEŃSTWA.....</b> | <b>111</b> |
|---------------------------------------|------------|

Rozdział jedenasty

|                                     |            |
|-------------------------------------|------------|
| <b>WŁAŚNIE RZUCIŁEM PRACĘ .....</b> | <b>128</b> |
|-------------------------------------|------------|

|                                                                                                                                     |            |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------|
| Rozdział dwunasty                                                                                                                   |            |
| <b>UTRZYMYWANIE SAMOLOTU W POWIETRZU .....</b>                                                                                      | <b>144</b> |
| Rozdział trzynasty                                                                                                                  |            |
| <b>PRZELOT SAMOLOTEM PRZEZ TORNADO .....</b>                                                                                        | <b>152</b> |
| Rozdział czternasty                                                                                                                 |            |
| <b>ÓSMY CUD ŚWIATA .....</b>                                                                                                        | <b>167</b> |
| Rozdział piętnasty                                                                                                                  |            |
| <b>MOJA ASYSTENTKA NIE MOŻE ROZMAWIAĆ<br/>ZE MNĄ W PONIEDZIAŁKI .....</b>                                                           | <b>184</b> |
| Rozdział szesnasty                                                                                                                  |            |
| <b>JAK BRAĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ JAK<br/>SZCZĘŚLIWY, SEKSOWNY MILIONER,<br/>JEŚLI JESTEŚ NIESZCZĘŚLIWY,<br/>BRZYDKI I SPŁUKANY.....</b> | <b>210</b> |
| Rozdział siedemnasty                                                                                                                |            |
| <b>JESTEM TAK SAMO NIEZMOTYWOWANY<br/>JAK TY, Z JEDNĄ RÓŻNICĄ.....</b>                                                              | <b>220</b> |
| Rozdział osiemnasty                                                                                                                 |            |
| <b>JAK STAĆ SIĘ NAJLEPSZYM NA ŚWIECIE<br/>W CZYMŚ, BĘDĄC JEDNOCZEŚNIE<br/>NAJLEPSZYM NA ŚWIECIE W... NICZYM.....</b>                | <b>241</b> |
| Rozdział dziewiętnasty                                                                                                              |            |
| <b>GRAJĄC JAK SZCZĘŚLIWY, SEKSOWNY MILIONER.....</b>                                                                                | <b>253</b> |
| Rozdział dwudziesty                                                                                                                 |            |
| <b>POGODZENIE SIĘ Z PAMIĘTNIKIEM .....</b>                                                                                          | <b>268</b> |
| <b>LISTA LEKTUR STEVENA .....</b>                                                                                                   | <b>275</b> |
| <b>ŹRÓDŁA .....</b>                                                                                                                 | <b>277</b> |
| <b>PODZIĘKOWANIA .....</b>                                                                                                          | <b>291</b> |

**SZCZĘŚLIWY  
SEKSOWNY  
MILIONER**



*Z dedykacją dla mojej mamy  
i mojego taty. To właśnie dzięki Waszej  
miłości przetrwałem i mogłem się  
rozwijać. Wszystkie podziękowania  
kieruję właśnie do Was. x*



---

## O AUTORZE

---



Zdjęcie autorstwa Ricka Jonesa, maj 2019 r.

Steven Bartlett to 28-letni założyciel agencji marketingu w mediach społecznościowych, Social Chain. W wieku zaledwie 21 lat, z sypialni w Manchesterze, porzucając studia, zbudował jedną z najbardziej wpływowych firm z branży mediów społecznościowych na świecie, po czym w wieku 27 lat wprowadził tę firmę na giełdę, osiągając wycenę rynkową na poziomie prawie 200 milionów funtów.

Urodził się w wiosce w Botswanie w Afryce, a dorastał jako młody czarnoskóry chłopak w okolicy zamieszkiwanej wyłącznie przez białoskórych, w południowo-zachodniej Anglii. Nie miał dużych pieniędzy ani dobrych ocen, jednak posiadał niezachwianą wiarę w siebie i niezwykle niekonwencjonalne spojrzenie na świat.

Steven jest powszechnie uważany za jednego z najbardziej uzdolnionych i utalentowanych młodych przedsiębiorców i filozofów w Europie.

Jego podcast *The Diary Of A CEO* (Pamiętnik Prezesa) stał się jednym z najpopularniejszych podcastów związanych ze stylem życia, biznesem i mentalnością w Europie, skupiając ponad 7 milionów obserwujących online.

---

## WPROWADZENIE

---

**Mam 28 lat** i jestem czarnym dzieciakiem z ubogiej rodziny. Dziesięć lat temu, w wieku 18 lat, przerwałem studia i kradłem jedzenie z pobliskiego sklepu, aby uśmierzyć dokuczliwy ból niedożywionego żołądka.

Dziś założona przeze mnie agencja mediów społecznościowych właśnie po raz pierwszy trafiła na giełdę, osiągając wycenę około ćwierć miliarda funtów. Siedzę w pierwszej klasie samolotu lecącego z Sydney do Hongkongu i zastanawiam się, w jaki sposób zwykły dzieciak z kiepskimi ocenami w szkole, urodzony w afrykańskiej wiosce, wychowany w ubogiej rodzinie, który został wyrzucony ze szkoły i przerwał studia, zdołał się tu dostać... Dostać się tu szybko, dostać się tu w miłości i, co najważniejsze, dostać się tu szczęśliwym.

Myślę, że owa historia zaczęła się 10 lat temu, gdy miałem 18 lat, kiedy trzy tygodnie po tym, jak przerwałem studia po zaledwie jednym wykładzie, mój przyjaciel Marc sprezentował mi pamiętnik. Na pierwszej stronie tego pamiętnika napisałem:

### **Moje osobiste cele:**

- „Techniczny milioner” przed 25. rokiem życia
- Range rover jako mój pierwszy samochód
- Utrzymywać długotrwałe relacje
- Popracować nad wyglądem mojego ciała

## My Personal Goals

- 'Technical Millionaire' by 25.
- Range Rover will be my first car.
- Hold a long term relationship
- Work on my body image.

Gdy patrzę na tę stronę z perspektywy czasu, zasadniczo mówiłem sobie, że w wieku 25 lat chcę być seksownym milionerem, mieć dziewczynę i wypasiony samochód, a chciałem być seksownym milionerem tylko dlatego, że wierzyłem, że to mnie uszczęśliwi.

Nic bardziej mylnego.

Myliłem się nie tylko co do tego, jak będę się czuł, mając te wszystkie rzeczy, ale także całkowicie myliłem się co do tego, jak je zdobyć. Nie napisałem tej książki, aby odradzić Ci bycie seksownym i bogatym (szczerze mówiąc, popieram jedno i drugie), ale przekażę Ci to, czego o tych celach nikt mi nie powiedział, o przełomowych doświadczeniach z ostatnich 10 lat, które skłoniły mnie do ponownego rozważenia wszystkiego, co myślałem, że wiem, a co najważniejsze – przekażę Ci wszystko, co koniec końców będzie miało największe znaczenie, gdy już osiągniesz wszystkie te cele.

Jeśli nie zdradzę Ci tego teraz, istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, że albo nigdy ich nie osiągniesz, albo dokonasz czegoś innego, myśląc, że je osiągnąłeś, i naba-  
wisz się szeregu problemów psychicznych – przynajmniej tak mówi nauka.

Byłem ofiarą. Ofiarą współczesnej narracji medialnej, przekłamań w mediach społecznościowych i konwencji społecznych. Konwencji, których przestrzeganie może prowadzić na niebezpiecznie smutną i pozbawioną spełnienia ścieżkę.

Wiem, że nikt Ci tego nie mówi, ponieważ większość osób nie ma do tego odpowiedniego bodźca – z pewnością nikt mi tego nie powiedział, kiedy sam tego najbardziej potrzebowałem.

Celem tej książki jest wyssanie z Twojego umysłu całego tego śmieciowego społecznego prania mózgu i zastąpienie

go praktycznym, naukowo udowodnionym zestawem niekonwencjonalnych koncepcji, które pomogą Ci znaleźć spełnienie, miłość i sukces, których wszyscy pragniemy i do których dążymy. Zawiera ona wszystko to, co chciałbym usłyszeć, gdy zaczynałem swoją drogę, w łatwym do zrozumienia, pozbawionym bzdur i żargonu języku.

Powiem wprost... Nie chciałem pisać pieprzonej książki. Myślałem, że to strata czasu. Celowo unikałem wydawców i agencji (przepraszam, Adrian) przez ostatnie dwa lata. Tkwiący we mnie pozbawiony uwagi, pochłonięty mediami społecznościowymi milenials, który nie cenił już głębi i któremu brakowało cierpliwości, wołałby po prostu napisać tweeta lub opublikować relację na Instagramie, za pomocą której opisałby swoje myśli i zebrał mnóstwo lajków, retweetów i komentarzy, zamiast przez lata wkładać serce w coś tak znaczącego.

Właśnie dlatego musiałem napisać tę książkę.

To moja desperacka prośba do Ciebie – przedstawiciela naszego pozbawionego uwagi świata goniącego za przyjemnością, zagubionego, uzależnionego od natychmiastowej gratyfikacji, zmagającego się z problemami psychicznymi pokolenia, które ma obsesję na punkcie pieniędzy, zmieniania, uchodzenia za seksowne i szczęśliwe – abyś mógł powiedzieć swoim obserwatorom, co zrobiłeś, zostać swoim własnym szefem i odnieść sukces... Wczoraj.

Jesteśmy pokoleniem, które ma dostęp do większej ilości informacji niż jakiegokolwiek inne w historii, ale wydaje się, że

jesteśmy dalej od właściwych odpowiedzi niż ktokolwiek wcześniej; pokoleniem, które moim zdaniem będzie miało przechłapane, jeśli ktoś lub coś agresywnie nie zareaguje.

Z góry przepraszam za wszystkie sytuacje, w których ta książka Cię urazi. Nie jest to mój zamiar, ale niektóre z moich przekonań i sposób, w jaki je wyrażam, nie zawsze są poprawne politycznie. Nie ma tu żadnych ghost writerów, nikt nie mówi mi, co mogę, a czego nie mogę w tej książce napisać, jest tu jedynie moja szczerą, niewygodną prawdą.

Potraktuj to jako moją odpowiedź.

## **„SZCZĘŚLIWY” (SPEŁNIENIE)**

Kiedy w tej książce mówię o „szczęściu”, nie mam na myśli nastroju. Mówię o szczęściu w rozumieniu tego słowa w naszym społeczeństwie – wewnętrznym poczuciu spełnienia. Gdy ktoś pyta: „Czy jesteś szczęśliwy?”, to nie chce wiedzieć, czy jesteś w dobrym nastroju. Ma na myśli: „Czy jesteś spełniony?”.

W tym kontekście szczęście lub jego brak to stany długotrwałe, a nie przejściowe nastroje. Mogę być zły (nastrój) na kogoś, ale jednocześnie szczęśliwy (spełniony). Nastrój obecny jest na powierzchni. Szczęście tkwi w głębi Ciebie. Społeczeństwo wpoilo nam zatrważającą ilość kłamstw na temat tego, jak osiągnąć szczęście i czym ono jest. W tej książce staram się obalić najpopularniejsze, niewyjaśnione kłamstwa, w które większość z nas (w tym

18-letni Steve) decyduje się wierzyć, i na nowo zdefiniować prawdę.

## **„SEKSOWNY” (MIŁOŚĆ)**

Nie mam na myśli atrakcyjności seksualnej (to nie ta książka). Posługuję się tutaj terminem „seksowny” jako kulturowo powszechną frazą, aby odnieść się do głównego powodu, dla którego wszyscy chcemy być seksowni: miłości, dążenia do miłości, dążenia do bycia kochanym, pragnienia tworzenia romantycznych związków i wartości, jaką do naszego życia może wnieść partner.

## **„MILIONER” (SUKCES)**

Ponownie, w naszej kulturze z jakiegoś powodu – prawdopodobnie z uwagi na książki o tytułach takich jak ten – zostanie „milionerem” postrzegane jest jako kulturowy wyznacznik i miara „sukcesu”. Gloryfikujemy tę pogoń; oglądamy programy prowokacyjnie nazwane *Milionerzy*. Kiedy mówię „milioner”, nie mam na myśli zarobienia miliona funtów czy dolarów, mam na myśli „sukces”. Sukces to pojęcie subiektywne, zależne od Twoich celów i tego, co jest dla Ciebie ważne.

Jest to książka poświęcona spełnieniu, miłości i sukcesowi.

## **NIE PODBURZAJ OSOBY WYMIERZAJĄCEJ KLAPSY**

---

**WYBIEGŁEM** przez drzwi wyjściowe mojej szkoły podstawowej, spojrzałem na plac zabaw przez tłumy kłębiących się rodziców i oto stała przed bramą szkoły moja 35-letnia mama, z uśmiechem zadowolenia rozciągniętym na twarzy. Czekala na mnie niemal w samej bieliźnie.

„Cholera”.

Tego dnia moja ekstrawagancka afrykańska mama postanowiła odebrać mnie ze szkoły w samym staniku, aby „wysłać (wciąż nieokreśloną) wiadomość do innych angielskich mam”. To tylko jedna historia z biblioteki zawstydzających epizodów, z którymi miałem do czynienia w okresie dorastania. Był też wśród nich dzień, w którym kazała mojej siostrze stać na ulicy przez wiele godzin z tabliczką z napisem „Jestem złodziejką” po tym, jak siostra została przyłapana na kradzieży pałeczek serowych z supermarketu. Albo dzień, w którym postanowiła dać mi klapsa na gołą dupę przed moją sympatią z dzieciństwa, Jessicą, gdy przyłapano mnie na wspinaniu się na dach. Rada dla każdego, kto dostanie lanie przed swoją pierwszą miłością: naprawdę trudno być cool z wypiętym tyłkiem,

na który dostajesz lanie od wścieklej Afrykanki. Nie patrz też na publikę. Gdy o tym pomyślę, stwierdzam, że przez moje próby nawiązania kontaktu wzrokowego z Jessicą, by dać jej do zrozumienia, że daję sobie radę, było to dla niej jeszcze bardziej traumatyczne przeżycie. Na koniec nie udawaj, że to nie boli, aby wyjść na twardziela. To tylko podburzy osobę wymierzającą klapsy i przedłuży nieprzyjemne dla wszystkich uczestników doświadczenie.

Byliśmy biedną rodziną mieszkającą w dzielnicy dla klasy średniej na terenach wiejskich w południowej Anglii. Byłem najmłodszym z czwórki rodzeństwa, czarnoskórym uczniem szkoły dla klasy średniej, wypełnionej 1500 białych dzieci, desperacko próbującym się do nich dopasować. Komik Dave Chappelle powiedział kiedyś: „Moim rodzicom powodziło się na tyle dobrze, że mogłem dorastać w biedzie wśród bogatych białych ludzi”. To zdanie uderzyło mnie tak mocno, że wciąż pamiętam, gdzie byłem, gdy je usłyszałem.

Moja mama jest czarna, wyjątkowo kolorowa, przerażająco ekscentryczna, stanowcza, głośna, apodyktyczna. Jest Nigeryjką i jest z natury przedsiębiorcza – założyła chyba więcej biznesów niż ja przeżyłem lat: miała agencję nieruchomości, supermarket, kawiarnię, salon piękności, restaurację, firmę zajmującą się renowacją nieruchomości, kilka salonów fryzjerskich, kilka sklepów spożywczych, sklep meblowy, kolejną kawiarnię, kolejną agencję nieruchomości. Lista jest długa. Wiele z tych przedsięwzięć nie przetrwało nawet roku ani nie zakończyło się prawdziwym sukcesem, a każdy nowy biznes mojej mamy tylko

pogarszał sytuację finansową naszej rodziny. W 2007 roku wszystko się zawaliło, a po nerwowej reakcji taty, jego sporadycznych i złośliwych komentarzach oraz burzliwych kłótniach z mamą domyślałem się, że grozi nam całkowite bankructwo. Mój tata jest przeciwieństwem mamy. Jest biały, skromny, spokojny, cichy, uległy, jest Anglikiem i od kiedy pamiętam, pracuje w tym samym miejscu, w tym samym wymiarze czasu.

Mieszkaliśmy w zrujnowanym domu w dzielnicy dla klasy średniej. Nasz ogród był udekorowany lodówkami, magnetowidami (dla młodszych, którzy nie wiedzą, czym jest magnetowid: wyobraźcie sobie, że Netflix to duże pudełko i aby obejrzeć film, trzeba wsunąć do niego mniejsze pudełko) i innymi różnymi przedmiotami zaśmiecającymi trawę wysoką do pasa. Moi rodzice z optymizmem rozpoczęli budowę, gdy miałem siedem lat, ale nigdy nie było ich stać na jej ukończenie, więc tył naszego domu przez niemal dwie dekady pozostawał na wpół rozebrany placem budowy.

Front naszego domu nie był w dużo lepszym stanie – rozbitego okna nie udało się naprawić przez całe moje dzieciństwo. A wewnątrz było spełnieniem marzeń zbieracza: wyłamane drzwi, zniszczone ściany, brudne dywany, poškoje zapchane po sufit najróżniejszymi rupieciami i tysiące kuponów mojej mamy na loterię wysypujące się z szuflad.

Koledzy ze szkoły nigdy nie poznali prawdy. Żaden z moich znajomych nie wszedł do naszego domu przez prawie 18 lat, gdy tam mieszkalem. Zawsze prosiłem, aby

podrzucali mnie do innego domu w pobliżu. Chciałem uniknąć wstydu i zażenowania, gdy zobaczą stan naszego domu. W niechlujnym, zniszczonym wnętrzu, którym tata podwoził mnie na zajęcia, schylałem się najniżej, jak tylko mogłem, modląc się, by z pozoru nieempatyczna sygnalizacja świetlna w pobliżu szkoły przełączyła się na czerwone światło, gdy będę jak najdalej, aby nikt mnie nie zauważył i abym nie narobił sobie wstydu.

Nieważne, jak ciężko pracowali moi rodzice, nigdy nie mieliśmy pieniędzy. Nigdy nie jeździliśmy na wakacje, a gdy byłem nastolatkiem, urodziny i święta Bożego Narodzenia były dla nas zbyt drogie. Co więcej, zdecydowana większość codziennych utarczek między moją porywczą afrykańską mamą a stonowanym angielskim tatą zdawała się wynikać z kwestii finansowych. W wieku 12 lat zrozumiałem, że brak pieniędzy powodował wiele braków w moim życiu towarzyskim i większość animozji w naszym życiu domowym. Dla mnie był to powód, dla którego nie mogłem znaleźć prawdziwych przyjaciół ani dziewczyny, dla którego spędziłem dużą część życia udając, żyjąc w kłamstwie i poczuciu wstydu, dla którego Wigilia była dla mnie zawsze dniem prób, dniem ćwiczenia kłamstw opowiadanych lepiej usytuowanym znajomym o wszystkich otrzymanych prezentach świątecznych.

W wieku 14 lat oznajmiłem swoim przyjaciołom, że zostanę milionerem. Powiedziałem mojej licealnej sympatii, Jasmine, że zamierzam „wyjechać do miasta, dorobić się i po nią wrócić”. W głębi duszy myślałem, że gdybym został milionerem, Jasmine w końcu chciałaby ze mną być.

Byłem przekonany, że sukces i pieniądze uczynią ze mnie najszczęśliwszego człowieka na Ziemi. Byłem przekonany, że stanę się najseksowniejszym mężczyzną na świecie! Tak więc wyruszyłem, w wieku 18 lat opuszczając moje małe miasteczko i udając się do dużego miasta oddalonego o około 300 mil, mając na koncie 50 funtów i jeden jasny cel: zamierzałem zostać szczęśliwym, seksownym milionerem.

## **SPEŁNIENIE CELU**

Po siedmiu latach, mając 25 lat, byłem CEO i założycielem notowanej na giełdzie spółki o wartości około 200 milionów dolarów. Miałem miliony na koncie, miliony obserwujących online, mieszkalem w Nowym Jorku i podróżowałem po świecie w interesach trzy lub cztery razy w tygodniu. Nocowałem w luksusowych hotelach, podróżowałem pierwszą klasą i jadłem najlepsze jedzenie. Mogłem robić wszystko i wszędzie.

Wszystko się zmieniło. Dla świata zewnętrznego zostałem tym „szczęśliwym seksownym milionerem”, którym zawsze marzyłem być.

Ale, jakkolwiek trudno było mi się do tego przyznać, w środku nic się nie zmieniło.

Nie byłem... „szczęśliwszy”.

To zadziwiające olśnienie uderzyło we mnie niczym tona cegieł w wieku 25 lat, gdy znalazłem swój pamiętnik.

W wieku 18 lat zapisałem w nim swoje cele, które chciałem osiągnąć do 25. roku życia. Osiągnąłem je wszystkie i to przed czasem.

Gdzie zatem były konfetti i orkiestra, uczucie bezgranicznej euforii i fala nieustającej ekstazy, o której 18-letni Steve opowiadał 25-letniemu milionerowi Steve'owi?

Ktoś lub coś mnie okłamało.

Jako bogaty, dobrze zarabiający 25-latek czułem się tak samo jak jako zagubiony 12-latek tęskniący za prezentami urodzinowymi. Jako bogaty, dobrze zarabiający 25-latek czułem się tak samo jak jako splukany 18-latek, który porzucił studia, mieszkał w najgorszej części Manchesteru w częściowo zabitym deskami domu, kradł pizzę i resztki jedzenia na wynos, aby złagodzić głód. Byłem wtedy tak samo szczęśliwy jak w wieku 25 lat. Jak to, do cholery, jest w ogóle możliwe?

Wszystkie instagramowe filmy i zdjęcia bogatych influencerów, uśmiechających się podczas niekończących się wakacji, i kultura celebrytów – wszystkie te rzeczy coś mi obiecały. Wszystkie mówiły mi, że jeśli odniesiesz „sukces” i zarobisz mnóstwo pieniędzy, będziesz najszczęśliwszą osobą na Ziemi. Czułem się okłamany – okłamany przez wszechobecną narrację społeczną oraz okłamany przez samego siebie.

Prawda jest taka, że kompletnie źle postrzegałem szczęście, pod każdym względem. Dopiero gdy osiągnąłem

wszystkie te rzeczy, które miały mi je dać, doszedłem do przełomowych dla mnie wniosków na temat prawdziwej natury szczęścia – wniosków, które skłoniły mnie do napisania tej książki.

Pierwszym szokującym wnioskiem, do którego doszedłem, był fakt, że zawsze byłem „szczęśliwy”. Byłem szczęśliwy przez cały ten czas! Kiedy byłem splewany i kiedy nie byłem, kiedy byłem singlem i kiedy nie byłem, kiedy nie miałem obserwujących i kiedy miałem ich miliony.

Mój światopogląd kazał mi wierzyć, że jest inaczej, kazał mi wierzyć, że nie mogę jeszcze być szczęśliwy, przez co wierzyłem, że szczęście nadejdzie, kiedyś, wkrótce. Jeśli tylko będę za nim podążał...

---

*Być może zawsze byłeś szczęśliwy, ale świat, media społecznościowe i zewnętrzne porównania przekonały Cię, że nie możesz być.*

---

## Rozdział drugi

---

# JESTEŚ SZCZĘŚLIWY TERAZ ALBO NIGDY

---

W życiu gramy w **DWA** rodzaje gier: gry skończone i gry nieskończone.

W grę skończoną, np. w piłkę nożną, bingo lub pokera, gra się w celu wygrania, a tym samym jej zakończenia. Taką grę rozgrywa się w krótkich ramach czasowych, wyłaniając zwycięzców i przegranych. Gra nieskończona jest jej przeciwieństwem. Jej celem jest kontynuowanie rozgrywki i włączenie do niej większej liczby graczy. Nie ma zwycięzców ani przegranych – jest tylko stałe doświadczenie. Istnieje tylko jedna nieskończona gra: nasze życie. I tu pojawia się problem. Moje pierwsze 25 lat spędziłem, wierząc, że życie jest grą skończoną. Postrzegałem szczęście jako coś, co mogłem „wygrać”, zdobywając coraz więcej punktów na jakiejś wymyślonej tablicy wyników sukcesu, bogactwa, sławy i osiągnięć. Ale jak można „wygrać” grę, która kończy się jedynie śmiercią gracza (Twoją)?

Szczęście – spełnienie – to gra nieskończona. Nie możesz „wygrać” w byciu szczęśliwym. Możesz tylko „być” i pozostawać szczęśliwym, dopóki gracz nie zniknie z gry. W tej nieskończonej grze nie grasz w określonych ramach

To ten moment, kiedy łudzisz się,  
że przeczytasz książkę za darmo,  
a tutaj koniec darmowego  
fragmentu :)

**Kup książkę i wznieś swój biznes  
na wyższy poziom.**